

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał 7 K. 50 h. w. sytką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku po-

cztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17-19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW STOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Wtorek, 19 września.

**Urocz.** Rzym kat.: Dziś: Januariusza. — Jutro: Such. Eustach. † — Gr. kat.: Dziś: 6. Wosp. cz. Mych. — Jutro: Sozanta. — Słow. Krzepimira. — Jutro: Mysliśława.

Wschód słońca 5:49, zachód 5:57.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:20\*, 7:11, 11:36, 1:21\*, 4:51; do Rzeszowa 4:40; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36\*, 9:36, 11:36; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16\*, 11:16, 3:27\*; do Kołomyj: 6:26; do Strzja: 11:46; do Ławoczno: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:20 (od 14 maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Belza: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do 10 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34; do Szczercza: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta); do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nado we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6.

Biblioteka Uniwersytecka zamknięta na czas ferii.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

**Lwowskie Foto-Plastikon** w pasazu Hausmana (46 razy premiowane) od 17 września do 23 września do widzenia „Wspaniała podróż w okolice jeziora Garda i zwiedzenie pobojowiska z r. 1859 i 1866 r. koło Rerecco i Solferino.

**Wystawy czasowe.** Wystawa roślin egzotycznych w ogrodzie botanicznym codziennie od 8-12 i od 2-6, w święta tylko od 8-12. — Wystawa prac uczniów rękodzielniczych i zabytków starodawnych w pałacu Sztuki na placu powstawowym, codziennie.

**Teatr.** Dziś o g. 7:30 „Maskarada“, komedia w 3 aktach L. Fuldya. — Jutro: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

## Sprzedaż ropy galicyjskiej do Rosji.

Onegdajsze depesze przyniosły wiadomość, że koleje rosyjskie, względnie firma Braci Nobłów, która dostarcza opału dla tych kolei, zamierza zakupić 40 tysięcy wagonów galicyjskiej ropy dla celów opałowych.

Nawiązanie układów w tej sprawie jest bez wątpienia wynikiem konieczności. Stoi ono w bezpośrednim związku z olbrzymimi stratami, poniesionymi przez przemysł naftowy bakiński i ze stanowczym zahamowaniem jego rozwoju na całe lata.

Gdybyśmy bowiem nawet przypuścili (na co wcale się nie zanosi), że energiczna interwencja rządu rosyjskiego położy koniec wybrykom rozszalałych żywiołów kaukaskich, to jednak do dawnej świetności kopalnie na półwyspie apszerońskim tak prędko nie wrócić — wrócić nie mogą.

Można wprawdzie w kilka czy w kilkanaście miesięcy odbudować wieże wiertnicze, zmontować kotły i maszyny, — nawet postawić na nowo zniszczone warsztaty i zbiorniki ropy, ale nie można w tak krótkim czasie wrócić zagranicznym kapitalistom zaufania w bezpieczeństwo i rentowność setki milionów wynoszących wkładów, które lada silniejszy podmuch rewolucji obrócić może w perzynę.

Wobec tego, że i bez katastrofy produkcja bakińskiego okręgu słabła i w ostatnich 12 miesiącach obniżyła się z 626 milionów pudów na 570 milionów, — spodziewać się należy, że te potopy ropy bakińskiej przestaną ciężce złowieszczą na rynkach europejskich i deprecjonować wartość surowca, że więc i dla naszego przemysłu naftowego katastrofa bakińska poważne przyniesie korzyści, o ile naturalnie dobrą wyzyskamy sposobność.

Znamiennem bywa bowiem dla naszego charakteru, że rozwijamy energię zazwyczaj w chwili niebezpieczeństwa i klęski, kiedy często najwyższego wysiłku potrzeba, aby zapobiedz całkowitej ruinie, a nie wyzyskujemy sposobności, pozwalającej w pomyślnych warunkach położyć murowane podwaliny dla przyszłego rozwoju. — Żywimy nadzieję, że obecnie będzie inaczej.

Nie wdajemy i wdawać się nie możemy w dziedzinę negocjacji handlowych, zgoda poza naszym zakresem leżących, nie będziemy zabierali głosu w kwestyi, gdzie rozstrzyga ołówki i spryt kupiecki. Może być nieroztropnem sprzedawanie tych 40 tysięcy wagonów ropy za 12 milionów dzisiaj, gdyby spryt kupiecki powiedział, że można je jutro sprzedać za 14

milionów. Ale z naciskiem podnieść musimy, czyje interesy w całej tej sprawie arcydoniosie, powinny decydować.

Sprzedaż 40 tysięcy wagonów boryslawskiej ropy może odrazu na nogi postawić galicyjski przemysł naftowy, dodać mu sił i rozmachu.

Klęską naszego nacjarstwa była i jest nadobfitość pól boryslawskich.

Wszyscy pamiętamy te chwile ciężkie półtrzęcia roku temu, kiedy ów nadmiar bogactwa po raz pierwszy z zastraszającą okazał się bezwzględnością, gdy w braku zbiorników ropa spływała potokami, a na czarnym od ciężkiego dymu tle nieba, czerwienili się krwawe luny pożarów.

Zawiązanie się podówczas towarzystwa „Petrolea“ i udzielenie milionowych zaliczek na ropę przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu uratowało nasz przemysł od ostatecznego pogromu, — nie uratowało go jednak od stałej nadprodukcji, a co za tem idzie, szkodliwej cen obniżki.

Na potrzebę wewnętrzną Austro-Węgier wraz z życiem jako opału na kopalniach wystarcza obecnie około 45.000 wagonów surowca, z którego otrzymuje się po przerafinowaniu okraglic 24.000 wagonów nafty i benzyny. Tymczasem według ostatnich zestawień produkcja za pół roku od stycznia do czerwca wynosiła 42.000 wagonów, w czem z samego Boryslawia blisko 29.000 wagonów. To znaczy, że blisko połowa naszej produkcji rocznej musi być zmagazynowana albo za bezcen sprzedaną na eksport poza granice Austrii.

Trzeba bowiem wiedzieć, że na podstawie układu „Petrolei“ z kartelem rafinerów różnica ceny surowca na potrzebę wewnętrzną i na eksport jest obecnie bardzo wielką. Kopalnie ropy, należące do „Petrolei“, od dają jej cały zasób surowca do sprzedaży, a „Petrolea“ udziela mu zaliczki 225 koron za wagon z tem, iż w miarę uzyskania przy sprzedaży (po odrączeniu kosztów magazynowania i komisowego) nadwyżki ponad te zaliczkę, zostanie ona producentom wypłacona. Według przyjętego przez „Petroleę“ i Związek rafinerii klucza, kalkulacja ceny surowca na potrzeby wewnętrzne monarchii kalkuluje się przy obecnych cenach rafinady na 500 — 550 koron za wagon, cena zaś na eksport przeznaczzonego surowca wynosi obecnie wszystkiego 175 koron, a to wskutek konkurencji amerykańskiej, rosyjskiej i rumuńskiej na głównym naszym rynku zbytu w Niemczech. Każda cysterna wywiezionej w takich warunkach nafty obniża ogólną przeciętną cyfrę surowca i odbija się na skórze producenta surowca. Biedna Ga-

## BOSY OBYWATEL.

(Dokończenie.)

Noga tedy przytoczył duży melon, wydobyl z kieszeni nóż i mówił, krążąc ten soczysty owoc:

— Każdym razem, jak się znajduję nad morzem, myślę nad tem, dla czego ludzie w tych stronach tak się rzadko osiedlają. Byłoby dla nich daleko lepiej, bo ta okolica jest bardzo powabna i wesołe myśli nachodzą duszę. Teraz musisz nam opowiedzieć, jak przepędziłeś ostatnie lata.

Zacząłem opowiadać.

Chory małososyanin nie patrzył wcale na nas i grzał się na słońcu, które już powoli zapadało się w morze. W pewnem oddaleniu już jego powierzchnia pokryła się barwą purpury i złota, przeciwnie słońce miało kolor czerwono-różowy i niby zadymione obłoki z białymi brzegami. Zdawało się, jakby z głębi morza wydobywały się góry, z wierzchołkami pokrytymi śniegiem i barwą czerwono-różową, lub zupełnie białą.

Z zatoki morskiej płynęły smutne melode, pieśń „Dubinuszka“ i gromy eksplodującego dynamitu, którym rozsadzano góry. Kamienie i nierówności gruntów tworzyły cienie na ziemi, które się nieznacznie powiększały i nas otaczały.

— Wielka szkoda, że ty się tylko kręcisz po miastach, Maksymie — rzekł Konowałow przekonująco tonem, wysłuchawszy do końca mojego opowiadania. — Co ciebie tam ciągnie? Życie miejskie jest zgnite, trudne do zniesienia. Niema tam ani powietrza, ani swobodnej przestrzni, nic zgoda, czego człowiek potrzebuje. Ty jesteś człowiekiem, umiejącym czytać i rozumnym,

dla czego koniecznie potrzebni są ci ludzie? Czego żądasz od nich? Wszak ich wszędzie odnajdziesz...

— Tak, tak, potwierdził małososyanin, przewracając się po ziemi. Ludzie są wszędzie; człowiek nie może postąpić nawet jednego kroku, żeby nie nastąpił drugiemu na nogę. Rodzą się bez liczby, jak grzyby po deszczu.

Splunął filozoficznie i zaczął szczebrać zębami.

Słońce zaszło.

Chmury nad morzem coraz się zgęszczały, nawet morze pociemniało i powiał zimny wiatr. Tu i owdzie już pełgały gwiazdy, gwar robotników przy zatoce coraz bardziej cichł, tylko kiedy niekiedy rozlegało się stamtąd westchnienie, półgłośnie nawoływania. Wiatr, co się zerwał tak nagle, wydawał jakies głosu melancholijne, zmieszane z szumem i szmerem fal morskich.

Nocna ciemność coraz się wzmagała i postać małososyanina, która przed pięcioma minutami rysowała się tak wyraźnie, przedstawiała obecnie jakoby bezkształtną masę.

— Jakże będzie z ogniem? — zapytał on, kaszląc.

— Zaraz go zapalimy.

Konowałow przyniósł, nie wiadomo skąd, stos wiórów drzewnych, zapalił je, i wnet zaczęły przepływać języki płomienia, obejmującego cały stos drzewa. Dym wzbijał się w powietrze, nasycone świeżością i wilgocią morską. Otoczyła nas dokoła jakaś tajemnicza cisza, zdawało się odbiegać od nas życie i jego odgłosy ginęły, przepadały jak echa. Chmury rozprzeczły się, na niebie ciemno-błękitnem i na jedwabistej powierzchni morza, błysnęły zaledwie widzialne światła na łódkach rybaków. Ogień coraz się bardziej rozszerzał, jak wywinęty z kielcha olbrzymi kwiat płomienisty. Konowałow przystawił do ognia kociołek z herbatą i objawszy rękami kolana, wpatrywał się zamyślony w ognisko.

Małososyanin pełzał jak olbrzymia jaszczurka także do ognia i tam się ułożył.

Ludzie zbudowali sobie miasta i domy, i tam się zebrali i niszczyli ziemię, gnębili, czynili ją coraz węższą... Śliczne, cudowne życie! Nie, tam równie tak jak u nas, takie samo życie!

— O nie, — mówił małososyanin, poruszając z przeczeniem głową — gdybyśmy w zimie otrzymać mogli futra i ciepłe chaty, mielibyśmy takie samo życie, jak je prowadzą bogaci.

Zmrużył oczy, wpatrując się z uśmiechem w Konowałowa.

— Tak, tak, — odrzekł nieco zakłopotany — zima, to przeklęta, nieznośna pora. Podczas zimy rzeczywiście trzeba chronić się do miasta... niema innego sposobu. Wielkie miasta nie nadają się do niczego. Dla czego tyłu ludzi tam się gromadzi, zbiera; wszak dwóch lub trzech ludzi może sobie żyć w spokoju. Człowiek właściwie nie ma nigdzie odpowiedniego dla siebie miejsca, ani w wielkich grodach, ani nawet w stepach... Najlepiej podobno nie myśleć o tem...

Spojrzałem na mego przyjaciela z politowaniem a on zaczął jeszcze na smutniejszy temat, jakby potwierdzając moje myśli:

— Myślałem i rozważałem od dawna życie, Maksymie i wszystko, co do niego należy. Jakże wiele od tego czasu widziałem, wiele doświadczyłem. Niema nic na świecie, coby dla mnie było odpowiednie. Nie mógłbym nigdzie odszukać dla siebie miejsca.

— Dla czego zatem przyszedłeś na świat z tym twardym karkiem, który się nie poddaje jarzmu? — rzekł obojętnie małososyanin.

— Otóż zechciej mi wyjaśnić, — wtrącił Konowałow — dlaczego nigdzie znaleźć nie mogę spokoju, dlaczego wszystko mnie drażni?

— Bo człowiek zawsze się skarży, — odparł małososyanin — czy zatem lepiej mu będzie?

licya musi bogatym Niemcom czynić podarek z taniego światła!

Co więcej! Cały ten dzisiejszy interes eksportowy daje rafineriom w 70 proc. pozakrajowym sposobność do tysiącznych bardzo misternych nadużyć, o których całą broszurę napisać można; słabość zaś „Petrolei“ wobec rafinerii, mających na nią nie mały wpływ finansowy, słabość spowodowana w znacznej mierze kosztami magazynowania i budowania nowych zbiorników sprawia, że nadużycia te przeciwko kopalnictwu naftowemu skierowane puszczają się płazem, a w rezultacie producenci nie otrzymują żadnej nadwyżki ponad zaliczkę.

Zapasy zaś nasze ustawicznie się zwiększają. Mamy obecnie około 48 tysięcy wagonów zmagazynowanej ropy. W takim Boryslawiu powstało całe miasto żelaznych zbiorników. Pozbycie się tych zapasów za jednym zamachem, a za dobrą cenę wyzwoli nasz przemysł od gniotącego go balastu, podniesie ceny ropy, ożywi ruch wiertniczy, usamodzielnia producentów surowca wobec rafinerii.

Być może część rafinerii nie bardzo chętnie spozierać będzie na tę tranzakcję, ale pamiętajmy, że podstawą przemysłu naftowego jest produkcja surowca, że ona to daje podstawę bytu tysiącom polskiego robotnika, ona podnosi rentę gruntową i dobrobyt powiatów podgórskich, ona to wprowadza obce miliony do gospodarstwa krajowego, ona w przeciwieństwie do rafinerii jest wyłącznie naszą — krajową. Dla tego to przede wszystkim postulaty producentów surowca winny w naszym kraju gorące zyskać poparcie.

## Z Królestwa Polskiego i Rosyi.

### Z kolei warszawsko-wiedeńskiej.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Delegaci personalu kolei warszawsko-wiedeńskiej wygotowali odpowiedź na propozycje władz, postawione im w sprawie kasy emerytalnej, w której obstarują przy poprzednich żądaniach: 1. Likwidacji obecnej kasy emerytalnej i rozdzielenia wkładek pomiędzy personal, 2. utworzenia kasy przezorności wedle typu, opracowanego przez personal.

### Jeszcze z połowa policyjnego.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Z Warszawy donoszą, że dnia 13 b. m. nocą dokonano w mieszkaniu znanego uczonego Kowalczyka i w obserwatorium astronomicznym rewizji i znaleziono 20 rewolwerów, wiele sztyletów i naboń. Kowalczyka, jego córkę i nieletniego syna aresztowano.

### Akcja ratunkowa na korzyść policyantów.

**Warszawa.** (Tel. wł.) „Warszawski Dziennik“ donosi, że warszawski klub rosyjski wypłaca rodzinom policyantów, zabitych przez rewolucjonistów, jednorazowe zasiłki 50 do 75 rubli i umieszcza ich dzieci w przytułkach i internatach.

### Rewolucyjne wyroki śmierci.

**Warszawa.** (TBK.) Wczoraj rozrzucono tu wiele pism ulotnych, zapowiadających wyroki śmierci na szeregi wybitnych osobistości.

### Zamachy na policyantów.

**Radom.** (Tel. wł.) W gminie Wierzbik w powiecie iłżeckim raniono wystrzałem z rewolweru strażnika ziemskiego Kornienkę.

### Zakończenie strajku.

**Wilno.** (Tel. wł.) Zakończył się trwający od dłuższego czasu strajk w garbarniach. Robotnikom przyzna-

— To prawda — mówił zamysłony Konowałow.

— Mówię zawsze mało i wiem też, co mówić powinienem — rzecze stoik, cierpliwie znoszący smutny swój stan, skutkiem niszczącej go febry.

— Pozostawmy cały ten chaos... Człowiek się rodzi, to znaczy, że musi żyć i nie wymyślać — powiedział Konowałow, mocno podrażniony.

Ale małorosyjanin uważał za konieczne dodać jeszcze:

— Nie potrzeba się nigdzie wciskać siłą. Przyjdzie czas, gdy każdy z nas znajdzie tam miejsce, gdzie go okoliczności lub los rzuci. Potrzeba znosić to cierpliwie i milczeć... Bo skargi nic nie pomagają...

Wypowiedziawszy to, zaczął kaszleć, odwrócił się tedy i pluł w ogień. W okolo nas wszystko umilkło, pokryte nieprzeniknącą ciemnością i mgłą. Niebo nad naszymi głowami wyglądało jak szmata olbrzymia ołowiu, nie przebiły nawet smętne światło księżyca. Może łatwiej było odczuwać niż widzieć, taka gruba ciemność zaległa cały przestwór. Zdawało się, że owa ciemność pochłonęła całą ziemię. Ognisko zwolna gasło...

— Chodźmy spać, mruknął Konowałow.

Wślizgnęliśmy się ostrożnie do swej łamy i ułożyliśmy się jak mogli, wystawiając głowy poza jamę. Konowałow leżał bez ruchu jakby skamieniały. Małorosyjanin przewracał się niespokojnie, szczerkając zębami. Ja wpatrywałem się długo w ognisko zagasające. Wielkie węgle pokrywały mniejsze i nikły powoli, przysypywane popiołem. Wreszcie z ogniska nie pozostało nic, prócz lekko przepływającego ciepła. Patrzyłem i myślałem:

— Tak będzie z nami, choćbyśmy w świecie, w życiu jaśnieli jak gwiazdy.

Po upływie trzech dni pożegnałem się z Konowałowem. Poszedłem do Kubania, on nie chciał mi towarzyszyć. Rozstaliśmy się w tem przekonaniu, że się spotkamy jeszcze.

Nadzieja ta jednak nie urzeczywistniła się.

no pewne koncesje, strajk jednak skończył się z wielkimi obustronnymi stratami.

### Ognisko polskie.

**Mińsk.** (Tel. wł.) „Klub polski“ w Mińsku zostanie otwarty jeszcze w bieżącym roku. Na jego założenie zebrano już 5.000 rubli.

### Stan wojenny.

**Petersburg.** (TBK.) Z rozkazu cara zaprowadzono stan wojenny w Białymstoku i okolicy.

### Nowy spisec na cara?

**Petersburg.** (Tel. wł.) Policya dokonała w dniach ostatnich wielu aresztowań. Szerzy się pogłoska, jakoby odkryto sprzysiężenie anarchistyczne przeciwko carowi.

### Wakacje rodziny carskiej.

**Petersburg.** (TBK.) Car, carowa oraz rodzina carska wyjechali na archipelag fiński koło Wyborga.

### Nowy minister skarbu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ donosi z Petersburga, że rosyjskim ministrem skarbu zostanie rzeczywisty tajny radca Schwanebach.

### Gabinet ministeryalny.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Car polecił komisji pod przewodnictwem senatora Solskiego, wzięcie natchmiastowe pod obrady projektu utworzenia „gabinetu ministeryalnego“. Gabinet ministeryalny będzie miał na celu ułożenie listy czynności wszystkich ministerstw. Rada ministeryalna będzie prowadzić czynności pod przewodnictwem prezesa gabinetu, a z wyjątkiem ministra wojny, marynarki, spraw zagranicznych i dworu, tylko prezes gabinetu będzie mógł carowi osobiście składać sprawozdania. Mianowanie ministrów odbywać się ma w ten sposób, że prezes gabinetu będzie przedkładał odpowiednie propozycje, a car będzie im udzielał sankcyi. Tylko zarządzenia, uchwalone na Radzie ministeryalnej, a zatwierdzone przez cara, będą mogły wejść w życie.

### Tatarzy w Baku.

**Berlin.** (Tel. wł.) Położenie w Baku wciąż jeszcze jest niepokojące i najbliższa przyszłość nie da się przewidzieć. Pozostałe wieże wiertnicze Tatarzy zburzyli.

### Wysyłka wojsk na Kaukaz.

**Odesa.** (TBK.) Z Kijowa donoszą, iż część tamtejszego 21 korpusu armii uda się przez Odesę na Kaukaz.

### Mimo pokoju — wojna.

**Władystok.** (Pet. Ag. Tel.) Japoński admirał Katoga ostrzeliwał z 2 okrętów dnia 12 bm. Pietropawłowski i zniszczył znaczną część budynków. Nieprzyjacieli spłądował prochownicę a ludności odebrał broń. Naczelnik tego okręgu uciekł w głąb kraju, uwożąc kobiety, dzieci i kasę państwową. Japończycy zabrali także stojący tam na kotwicy amerykański okręt handlowy, a następnie zniszczyli porty Haian i Ochok.

## Z Japonii.

### Malwersacje w zarządzie marynarki.

**Tokio.** (B. Reutersa.) Wykryto malwersacje, dochodzące do 330.000 jenów, popełnione przez trzech kasyerów marynarki. Z początku przyjęto wiadomość o tem spokojnie, gdy jednak dowiedziano się, że malwersacya ciągnie się już od roku, a nikt nie wpadł na jej ślad, wzięto górę w opinii publicznej zaniepokojenie i nieufność do zarządu marynarki. Sprawa ta wywołała niewątpliwie ostre ataki na rząd.

### Ruch przeciwko cudzoziemcom.

**Jokohama.** (TBK.) Angielski sekretarz wojny Taftt wyjechał z powrotem do St. Francisko. Taftt w interviewie oświadczył, że sądzi, iż wiadomości o rozruchach w Tokio zostały przesadzone, szczególnie co do wykroczeń przeciw cudzoziemcom.

## Cholera.

### Jaką pić wodę?

W dziennikach warszawskich czytamy: „Na jednym z posiedzeń członków komisji, powołanej do walki z epidemią, bakterjologowie specjaliści wyrazili swoje poglądy na kwestyę zalecania mieszkańcom Warszawy w porze niepewnej pod względem zdrowotnym, używania wody przegotowanej do picia. Jak nas poinformowano u źródła, bakterjologowie zarówno na podstawie orzeczeń powag naukowych, jak i dokonywanych badań porównawczych, doszli do wniosku, iż woda z wodociągów warszawskich pod względem dokładności przefiltrowania należy do najlepszych, jakimi mogą pochwalić się miasta w Europie. Badania bakterjologiczne wody z wodociągów tutejszych, jak dotychczas, żadnych wogóle zarazków chorobotwórczych nie wykazują. Tem niemniej, w razie nawet ewentualnego dostrzeżenia tychże, referenci byłiby przeciwni zalecaniu picia wody przegotowanej z uwagi, iż w stanie wrzenia woda utraciłaby zarazem i bakterye, mające własność niszczenia szkodliwych wpływów drobnoustrojów cholerycznych, które mogłyby się znaleźć jako naleciałość po jej osty-

gnięciu. Bakterjologowie sądzą, iż najstosowniejszym napojem w danym razie, dla mieszkańców dzielnic zaopatrzonych w wodociągi, po za herbatą, wywarem mięsowym itp. byłaby woda surowa z domieszką stosowną kwasu solnego lub winnego“.

**Berlin.** (TBK.) W ciągu ostatnich dwu dni zachorowało w Prusiech 12 osób na cholere. Ogółem było dotąd 202 wypadki zaślubnięcia na cholere, a 75 wypadków śmierci.

## Przesilenie węgierskie.

### Manewry bar. Fejervary'ego.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) W sferach politycznych zwracają uwagę manewry, jakie wykonywał bar. Fejervary przed swoją podróżą wczorajszą do Wiednia. W niedzielę przed południem kazał ogłosić źródłom półurzędowym, że uda się do Wiednia, po południu i wieczorem nakazał znowu ogłosić, że wiadomości o podróży jego do Wiednia są zgola nieprawdziwe, tymczasem wczoraj rano udał się wraz ze swoim sekretarzem przybocznym do Wiednia. Ta tajemniczość bar. Fejervary'ego wzbudza ogólne zainteresowanie, tem bardziej, że nikt nie może zrozumieć celu owych doniesień i zaprzeczeń.

### Audyencye.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Prezes ministrów węgierskich bar. Fejervary przybył wczoraj w południe do Wiednia i wprost z dworca udał się do ministerstwa węgierskiego przy ul. Bankowej. Tu znalazł prezesa ministrów zawiadomienie z kancelaryi cesarskiej, że monarcha życzy sobie przyjąć go o godzinie 2 po południu. Na parę minut przed 2 bar. Fejervary udał się do Burgu i był na audyencyi u cesarza przez 1 1/2 godziny. O godzinie kwadrans na 4 bar. Fejervary powrócił znowu do ministerstwa węgierskiego, lecz zamiast, jak było początkowo projektowane, o godzinie 5 odjechać do Budapesztu, pozostał przez wczorajsze południe i wieczór w Wiedniu. Być może, że nawet dziś przed południem jeszcze raz zostanie przyjętym przez monarchę na posłuchaniu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ dowiadyje się o pobycie bar. Fejervary'ego w Wiedniu, że bar. Fejervary istotnie nie miał zamiaru udać się do Wiednia w dniu wczorajszym, w nocy przeciw otrzymał wezwanie wprost z kancelaryi gabinetowej, aby w poniedziałek w południe stawiał się w Wiedniu. Br. Fejervary złożył na wczorajszym posłuchaniu cesarzowi raport o przebiegu obu posiedzeń Izby poselskiej i Izby magnatów parlamentu węgierskiego, a wreszcie przedłożył monarsze listę tych osób, które w najbliższych dniach mają być wezwane do cesarza. Ponieważ cesarz dziś wieczorem wyjeżdża z Wiednia na otwarcie kolei do Gastein, przeto posłuchanie polityków węgierskich znacznie się prawdopodobnie dopiero w piątek.

W kołach dworskich panuje przekonanie, że najpóźniej w początkach października dojdzie do zupełnego porozumienia z opozycją.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Cesarz w niedzielę o godzinie pół do 12 na bardzo długim posłuchaniu przyjął ministra wojny. Powszechnie wnioskuje tu w Wiedniu, że owo posłuchanie ministra wojny stoi w związku z przesileniem węgierskim i postulatami wojskowemu koalicyi.

### Br. Banffy zaprzecza rewelacyom „Az Ujsaga“.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dziennik półurzędowy węgierski „Az Ujsag“, inspirowany przez bar. Fejervary'ego i hr. Tiszę, ogłosił w niedzielę rano list z Wiednia, w którym twierdził, że bar. Banffy pośredniczył pomiędzy hr. Goluchowskim a hr. Andrassym, celem utworzenia gabinetu koalicyjnego. Br. Banffy ogłosił wczoraj popołudniu w gazetach budapeszteńskich, że cała ta wiadomość półurzędowego organu jest wprost wysłana z palca — i że bar. Banffy wcale się z hr. Goluchowskim nie porozumiewał.

**Budapeszt.** (TBK.) „Pesti Hirrap“ zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby za pośrednictwem bar. Banffy'ego przygotowano kompromis z koalicyą na podstawie którego hr. Andrassy ma objąć prezydium przyszłego gabinetu.

### Sytuacja parlamentarna.

**Wiedeń.** (TBK.) Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się zapewne między 7 a 9 października.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Poseł Pacak miał długą konferencyę z br. Gautschem. Dziś zjawia się u ministra-prezydenta czeski i niemiecki mężowie zaufania.

### Komendant Teresianum.

**Wiedeń.** (TBK.) „Dz. rozp. woj.“ ogłasza, że gener.-brojmistrz Karol Grabschmidt, komendant terzyańskiej Akademii wojskowej, na własną prośbę został spensjonowany, a miejsce jego zajął generał-major bar. Artur Giesel, komendant 10 brygady piechoty.

### Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Zeitung“ ogłasza: Kierownik ministerstwa oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w gimnazjum w Drohobyczu, Franciszka Ergotowskiego, prowizorycznym nauczycielem głównym w seminarjum nauczycielskim w Nowym Sączu.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarzami następujących adyunktów: Jana Urze-

czyka z Mielca w Leżajsku. Stanisława Wisłockiego ziałej w Gorlicach i Jana Czapika z Andrychowa w Przeworsku.

**Kongres w sprawie ubezpieczenia robotników.**

**Wiedeń. (TBK.)** W wielkiej auli uniwersytetu odbyło się wczoraj o godz. 11 przedpołudniem uroczyste otwarcie VII międzynarodowego kongresu w sprawie ubezpieczenia robotników.

**Wiedeń. (TBK.)** Wczoraj rozpoczął obrady międzynarodowy kongres w sprawie ubezpieczeń robotniczych, przy udziale około 1500 delegatów z różnych państw cywilizowanych. W uroczystości otwarcia kongresu wzięli udział ambasadorowie: Niemiec, Włoch, Francji i innych państw, dalej minister spraw wewn., czeski minister rolnik, kierownik ministerstwa sprawiedliwości i wiele innych wybitnych osobistości. Zagaił kongres pierwszy honorowy prezes, były prezydent gabinetu, dr. Koerber. Podniósł on, jak wielką jest doniosłość ubezpieczeń robotniczych. Leżą one w interesie samych przedsiębiorców, którym zależeć powinno na doli robotników i na tem, ażeby robotnicy mieli udział w zyskach. Jest to żądanie tem słuszniejsze, że robotnik nie może sobie powetować strat z powodu podrożeń środków żywności, co może uczynić przedsiębiorca. Minister spraw wewn. Byland-Rheidt powitał uczestników kongresu imieniem rządu i wyraził imieniem prezesa gabinetu, bar. Gautscha, ubolewanie, że z powodu pilnych zajęć nie mógł przybyć. Dalej minister wskazywał na korzyści społeczne z ubezpieczenia i zapewnił o poparciu państwa dla tej sprawy. Trzeba pójść naprzód w tym kierunku, w celu urzeczywistnienia prawa do egzystencji. Rząd śledzić będzie przebieg kongresu z największą życzliwością i nie odmówi mu swego poparcia.

Burmistrz dr. Lueger powitał kongres imieniem miasta Wiednia, a przy tej sposobności podniósł, że nietylko dla robotników, ale także dla chłopów i drobnych mieszczan potrzebne jest ubezpieczenie na starość. W przyszłości więc po załatwieniu sprawy ubezpieczeń robotniczych, trzeba będzie pomyśleć także o tych dwu stanach. Następnie przemawiali obcy delegaci, między innymi Skarżyński z Rosji. Okłaskami powitano przemowę del. francuskiego, byłego ministra Milleranda. Następnie wybrano prezydium i przystąpiono do obrad merytorycznych.

**Wiedeń. (TBK.)** Wczoraj popołudniu odbyły się pierwsze merytoryczne obrady kongresu w sprawie ubezpieczenia robotników. Referaty odnosiły się wyłącznie do rozwoju ubezpieczenia robotników w poszczególnych państwach. Wieczorem odbyło się w ratuszu przyjęcie.

**Finanse krajowe a propinacya.**

**Wiedeń. (TBK.)** W ostatnich dniach toczyły się między rządem a Wydziałem kraj. Galicyi rokowania w sprawie położenia finansów galicyjskich, a chwilą zniesienia prawa propinacyi z końcem roku 1910. Wynik dochodzeń wykazał, że w Galicyi wskutek znacznego uwolnienia konsumpcji napojów od ciężaru przez zniesienie prawa propinacyi, można wyzyskać siłę podatkową na rzecz kraju i zasilic fundusz krajowy, przeznaczony na cele kulturalne i ekonomiczne, — a dalej, że na podstawie powołanych rokowań a opierając się na dyrektywie, zawartej w ustawach propinacyjnych z roku 1875 i 1889, można zamiast ciężarów propinacyjnych, od których konsumpcya napoi będzie uwolniona, wprowadzić opłaty wyszynkowe. Ponieważ to nie wystarczyłoby jeszcze do osiągnięcia zamierzonego celu, rząd zgodził się na wprowadzenie z początkiem roku 1911 odpowiedniego podwyższenia podatku od piwa, uwzględniając fakt, że nawet po tem podwyższeniu konsumpcya piwa znacznie mniej będzie obciążona niżli obecnie wskutek opłat propinacyjnych. Przedwstępne rokowania w tej sprawie postąpiły tak daleko, że będzie można galicyjskiemu Sejmowi już na tegorocznej sesji przedłożyć odpowiedni projekt ustawy. Te specjalne stosunki, oparte na sprawie propinacyi, umożliwiły wydanie już obecnie zarządzeń, które mają na celu sanacyę finansów krajowych i przez to ogólną kwestyę tej sanacyi ułatwiają. Zrealizowanie jednakże tego problemu jest związane z szeregiem warunków, które wymagają jeszcze dłuższych rokowań. Ale tam, gdzie szczególne stosunki dają możność wcześniejszego przyjscia z pomocą finansom krajowym, zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki. W tym celu wdrożono rokowania z Wydziałem krajowym król. Czeskiego, aby podnoszona przez ten Wydział sprawa sanacyi finansów krajowych, mogła znaleźć uwzględnienie w formie podwyższenia podatku od piwa.

**Proces o broszurę.**

**Budapeszt. (TBK.)** Prokuratorya państwa zaniechała procesu przeciw uwięzionemu wczoraj adwokatowi Halmaiowi, którego wypuszczono natychmiast na wolność. Postanowiono zwołać zgromadzenie Izby adwokackiej, celem zajęcia stanowiska wobec tego aresztowania.

**Budapeszt. (TBK.)** W sprawie aresztowania Halmai'a odbyli wczoraj adwokaci naradę i uchwalili rezolucyę, protestującą za oburzeniem przeciw temu aktowi gwałtu. W rezolucyi dano wyraz przekonaniu, że pozostanie dyrektora policyi Rudnaya i radcy policyi Berczego w urzędzie byłoby połączone z wielkiem niebezpieczeństwem dla publicznego życia; prezydium Izby adwokackiej zwołać ma niezwłocznie nadzwyczajne walne zgromadzenie celem omyslenia środków usunięcia tego niebezpieczeństwa.

**Bankructwo Banku oficerskiego.**

**Berlin. (Tel. wł.)** Wielkie wrażenie wywarł fakt, że t. zw. „Bank oficerski“, założony tu przed paru la-

ty z kapitałem zakładowym 3 milionów marek celem niesienia pomocy oficerom, znajdującym się w złych stosunkach finansowych, zbankrutował. Z kapitału zakładowego stracono 2 miliony, wskutek czego likwidacya banku stała się konieczną.

**Nowa konferencya pokojowa.**

**Petersburg. (TBK.)** Wobec wiadomości z Waszyngtonu, jakoby prezydent Roosevelt miał zamiar zainicyjowania drugiej konferencyi pokojowej w Hadze, dowiaduje się „Petersburska Agencya telegraficzna“ z dobrego źródła, że rząd rosyjski zamierza zwrócić się w tym samym celu do państw i że Roosevelt sympatycznie wobec tego projektu się zachowuje; przyznają, że inicjatywa powinna wyjść od cara, jako inicjatora pierwszej konferencyi.

**Roosevelt odwiedzi Rosyę.**

**Londyn. (Tel. wł.)** Roosevelt przyjął zaproszenie Wittego, aby w ciągu najbliższej wiosny odwiedzić Rosyę.

**Chińczycy przeciwko Niemcom.**

**Nowy Jork. (Tel. wł.)** Nadeszły wiadomości, że Chińczycy w prowincyi szantuńskiej przygotowują powstanie przeciw Niemcom, osiadłym w Kiaoczu. Każda rodzina wezwana jest do postawienia na placu odpowiedniej liczby wojowników. Broń dostarczona będzie w drodze składek narodowych. Już kilka tysięcy Chińczyków stoi pod bronią. W najbliższych dniach oczekiwać jakoby można wybuchu powstania.

**Usiłowania Persów na polu finansowem.**

**Petersburg. (Pet. Ag. tel.)** Z Teheranu donoszą, że minister skarbu zamierza po powrocie szacha założyć bank narodowy z kilku filiami w różnych stronach kraju, w celu przeciwdziałania rosyjskiemu bankowi dyskontowemu. W Persyi panuje wzburzenie przeciw Ormianom z powodu zajęć w Baku. Persom obecnie zabroniono wyjeżdżać do Rosji.

**Nowe sprzysiężenia.**

**Konstantynopol. (TBK.)** Z powodu wrzekomo wykrytych nowych spisków, przedsięwzięto w ostatnich dniach tu i w innych miejscowościach liczne aresztowania.

**Trzęsienie ziemi.**

**Reggio di Calabria. (TBK.)** Wczoraj o godzinie 3 nad ranem i o godz. 11 przed południem dało się tu uczuć ponownie trzęsienie ziemi, wywołując wśród ludności straszną panikę. W Cosenzy zawalił się gmach poczty i telegrafu, służba zdołała uratować się ucieczką.

**Katastrofa w górach.**

**Wiedeń. (Tel. pryw.)** Podczas wycieczki na Dachstein, spadł do przepaści i zabił się polski turysta Maksymilian Stanisław Dzierżyński, syn osiadłego w Wiedniu rzeźnika.

**Pożar.**

**Katowice. (Tel. Ag. Grabowa.)** W Pilchowicach pod Gliwicami wczoraj wieczorem wybuchł wielki pożar, który pochłonął doszczętnie 19 stodół napełnionych zbożem. Domy mieszkalne ocalały.

**Praga. (TBK.)** Zmarł tu długoletni kierownik tut. filii c. k. Biura korespondencyjnego, dr. Leopold Grossmann.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 września b.r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura	
				Wzrost (o 2 pp)	Spadek (o 2 pp)
7 rano	737.4	5.0	W <sub>4</sub>		
2 popoł.	738.3	10.8	NNW <sub>5</sub>	12.6	5.0
9 wiecz.	738.8	8.6	NW <sub>4</sub>		

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Wiadomości osobiste.** Jan Kasprowicz powrócił do Lwowa.

W charakterze gościa ks. metropolity Szeptyckiego bawi w mieście naszym brat króla saskiego, ks. Maksymilian, prof. uniwersytetu fryburskiego. Ks. Maksymilian wyjeżdża ze Lwowa do Rosji, poczem rozpoznie podróż po Wschodzie azjatyckim.

Współredaktor „Słowa“ warszawskiego, dr. Witold Lewicki, bawi we Lwowie.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik przeniół starszych weterynarzy powiatowych: Brunona Eitelberga z Sokala do Tarnopola, Mikołaja Horodnickiego ze Zbaraza do Złoczowa i Michała Serwackiego ze Złoczowa do Zbaraza, weterynarza powiatowego Józefa Nowickiego z Husiatyna do Sokala, tudzież asystentów weterynaryjnych: Józefa Kuźniara z Trębawli do Lwowa, Stefana Jakubowskiego z Sambora do Husiatyna i Władysława Miecika z Tarnopola do Trębawli.

Namiestnik przeniół asystenta sanitarnego, dra Bernarda Goldstauba z Jarosławia do Dobromila.

— **Lwowska Izba lekarska** odbyła w sobotę wieczorem zgromadzenie celem ukonstytuowania się po nowych wyborach. Prezydentem wybrano dra Festenburga, zastępcą prezydenta dra Tatarczucha, członkami wydziału: dra Kowalskiego, dra Mikołajskiego, dra Papée'go i prof. Sieradzkiego; zastępcami wydziałowych; dra Meh-

lera i dra Moszkowicza. Do krajowej rady zdrowia został wybrany delegatem dr. Piaskiewicz, a zastępcą delegata dr. Smolarski. Do komisji kontrolującej weszli: dr. Zasacki i dr. Żukowski.

— **Nowe połączenie Lwowa z Warszawą.** Dytychczasowe połączenia kolejowe Lwowa z Warszawą pozostawiały wiele do życzenia; jest ich tylko dwa a wymagają 24 względnie 21 godzin czasu. Otóż od 1 października przybędzie trzecie połączenie, wymagające tylko 17 godzin czasu, mianowicie od tego dnia będzie można dostać się do Warszawy pociągiem kurierskim, wychodzącym ze Lwowa o godz. 3<sup>1/2</sup> popoł. a przybywającym do Warszawy o godz. 6-42 rano.

Dopiero, gdy dojdzie nareszcie do skutku kolej Lwów-Tomaszów-Lublin-Warszawa, będzie można dostać się ze Lwowa do Warszawy w przeciągu 12 godzin.

— **Pogrzeb śp. dra Maryana Dawidowskiego, radcy pocztowego,** odbył się wczoraj o godzinie 4 popołudniu z domu przy ul. Gołębiej l. 7, na cmentarzu Łyczakowski. Licznie zebrana publiczność, dyrekcy pocztowa z prezydentem p. Seferowiczem na czele, naczelnicy urzędów pocztowych z prowincyi, towarzyszyli smutnemu obrzędowi na miejsce wiecznego spoczynku. Przed domem chór urzędników pocztowych odśpiewał „Beati mortui“ Mendelsohna.

— **W sprawie drożyzny.** W sali Danka przy ul. Szajnochy odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie ludowe, zwołane w sprawie drożyzny przez komitet partii socjalno-demokratycznej. Przewodniczył p. Lisiewicz. O drożyznie mówił p. Hudec, który postawił rezolucyę, jednogłośnie przez zgromadzenie przyjętą. Między innymi domaga się rezolucya otwarcia jatek miejskich, rozszerzenia sprzedaży taniego mięsa i otwarcia granicy dla importu bydła. Drugi mówca p. Wityk mówił „o cholery“, krytykując ostro dotychczasowe zarządzenia magistratu.

Po zgromadzeniu, część obecnych urządziła demonstracyę pod ratuszem, gdzie krzyczano „hańba!“ i odpiewano Czerwoną sztandar. W dalszym pochodzie przeszkodziła demonstrantom policya, która ich rozprzeszyła w ul. Krakowskiej.

— **Strajk rzeźników.** Dziś będziemy mieli już świeże mięso. Oto po czterodniowym „strajku“ majstrów wczoraj wieczorem podjęli robotę w rzeźni.

Jeszcze rano zapowiadało się, że strajk przeciągnie się. Deputacya majstrów, która się w południe jawiła u prezydenta miasta p. Michalskiego, jako warunek podjęcia robót postawiła natychmiastowe zniesienie sprzedaży taniego mięsa prowincjonalnego. Konferencya, w której brało udział 12 delegatów majstrów, prezydent miasta p. Michalski, wiceprezydent dr. Rutowski, szef departamentu sanitarnego radca Hobgarski, zastępca szefa departamentu przemysłowego, sekretarz Danielski i weterynarz miejski p. Krzyształowicz, trwała do godziny 2 popołudniu.

Prez. Michalski obiecał delegacyi słuszne żądania rzeźników przedstawić Radzie miejskiej i udzielić im swego poparcia, wskazał im dalej, że niektóre żądania już zostały spełnione lub są w toku i tak np. w sobotę wydało prezydium dyrektorowi rzeźni p. Gottliebowi polecenie, aby komisyjonom wypowiedział lokale w rzeźni i chłodzarnię, postarano się już o komisyjona miejskiego dla mięsa z prowincyi, w toku jest już sprawa utworzenia biura pośrednictwa handlu bydłem i mięsem, tudzież stworzenia kasy „mięsnej“.

Co się tyczy usunięcia straganów z mięsem prowincjonalnem, to żądanie to jest niemożliwym do spełnienia, służyć ono ma do regulacyi cen mięsa i na tem uczciwe przedsiębiorstwa, którym nie idzie o wyzyskiwanie publiczności, szkody nie ponoszą.

Wreszcie zaznaczył p. Michalski, że w razie dalszego przeciągania się strajku majstrów rzeźniczych, wszystkim tym rzeźnikom, którzy mają stanowiska na bazarach, a sprzedaży nie prowadzą, lokale w barakach zostaną natychmiast wypowiedziane, a w ich miejsce otrzymają te lokale rzeźnicy, sprzedający mięso prowincjonalne, ponadto natychmiast zostanie wystanych kilkunastu urzędników magistratu na prowincyę, celem zakontraktowania jak największej ilości mięsa.

Ten ostatni argument, zdaje się, najsilniej podziałał. W rezultacie delegacyi oświadczyli, że będą się starali wpłynąć na swych kolegów, aby natychmiast podjęli wyrob.

Co się tyczy żądań robotników, to delegacyi oświadczyli, że nie chcą słyszeć o żadnych ustępstwach, przyjmą robotników na dotychczasowych warunkach i zapłacą im za ubiegłe dni strajku.

Popołudniu w rzeźni miejskiej odbyło się zgromadzenie majstrów, na którym delegacyi ich przedłożyli rezultat konferencyi z prezydentem i zachęcali do podjęcia robót. Z początku większość ustąpić nie chciała, wreszcie ustąpiła.

Charakterystycznym był epizod decydujący. Oto majster rzeźniczy, p. Wojciech Skrzyszewski, zabrawszy głos, zwrócił się do zgromadzonych z zapytaniem:

— Chcecie strajkować?

— Chcemy! — zahuczało zgromadzenie.

— To dobrze, ale muszę wam oświadczyć, że odtąd strajkować będziemy pod protektoratem p. Hayderera.

To przypomnienie, że strajk jest nielegalny, poskutkowało. Zgromadzenie oświadczyło się za podjęciem robót.

Wkrótce potem rzeźnia zabrzmiała odgłosami pracy. Z miasta zaczęły ciągnąć szeregiem wózki, napełnione żywym „towarem“, w hałach rozpoczęto bić by-

dło, a przedewszystkiem „na koszer”, którego przez 3 dni była pozbawiona żydowska ludność miasta. Pracownicy majstrowie sami, przy pomocy parobków, czeladź bowiem strajkuje dalej. Ponadto pomagają majstrowie sobie nawzajem.

Majstrowie, sami sprowokowawszy czeladź do strajku, obecnie o żadnych postulatach strajkujących słyszeć nie chcą. Czeladź więc, widząc, iż była użyta przez majstrów w ich celach, nie chce obecnie ustąpić bez żadnych korzyści i żąda spełnienia przedłożonych żądań.

Na zgromadzeniu, które odbyło się równocześnie ze zgromadzeniem majstrów, czeladź postanowiła dalej strajk prowadzić, tylko część od solidarności się usunęła.

Już wczoraj nastąpiło pierwsze starcie z majstrami. Rano strajkujący czeladnicy nie chcieli dopuścić do chłodzarni komisyjona Katza, aby zabrał stamtąd mięso do sprzedaży, wieczorem zaś, kiedy majstrowie rozpoczęli pracę, czeladź przyjęła tak groźną postawę względem niesolidarnych towarzyszy, pomagających majstrom, że dopiero kilkunastu policyantów musiało ich usunąć z rzeźni.

Również i majstrowie masarscy, którzy przeprowadzali osobno pertraktacje, nie zgodzili się na żądania robotników. Rokowania odbywały się w Izbie rękodzielniczej i trwały od 5 do 8 popołudniu. Wobec tego, że w trakcie rokowań czeladź wysunęła nowe żądania, majstrowie przerwali obrady, a celem rozpatrzenia tych żądań odbędzie się dzisiaj o godz. 3 zgromadzenie majstrów masarskich w sali hotelu „Garni” przy ul. Krakowskiej. Rezultat obrad majstrów zostanie robotnikom przedłożony na wspólnym posiedzeniu delegatów, które odbędzie się o g. 5 w Izbie rękodzielniczej.

Na zgromadzeniu majstrów masarskich omawiano ponadto kilka spraw, ogół masarzy obchodzących i w rezultacie uchwalono ze względu na drożyznę i brak towaru nie dostarczać odbiorcom swym, restauracyom, pokojom śniadankowym itp. wyrobów swych własnymi wózkami, ani też nie dawać rabatu swym odbiorcom. Odbiorcy ci muszą kupować wprost w sklepach i po tej samej cenie, co ogół.

#### Zmarli.

W Stanisławowie: Klara Darm, żona adwokata, lat 31. — Antonina Ertlowa, matka komisarza dyrekcji kolei państwowych, lat 72.

C. k. rządowo konces. Zakład wojskowo-naukowy St. Dobrowolskiego, Lwów, ul. Podlewskiego 1. 9, kursy przygot. do egzaminu, uprawniającego do jednorocznej służby wojskowej (t. zw. Intelligenzprüfung). Kursy przygotowawcze do egzaminu kadeckiego i innych egzaminów wojskowych. Program gratis i franko.

## Wiadomości giełdowe.

### Wiedeński targ na bydło.

Wiedeń, d. 19 września.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5485 sztuk. W tem było z Galicyi 131 sztuki z Bukowiny — sztuk. Przebieg targu był ozięby, ceny spadły o 25 halerzy. Nieprzedanych pozostało 51 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 41 sztuk po 72 do 77 koron; 66 sztuk po 78 do 87, 17 sztuk po 88 do 90, — sztuk po — do — koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia sprzedano 61-78, krowy podtuczone 58-72, bydło chude 45-60 — wszystko licząc za cenną metryczną żywej wagi.

Wiedeń, d. 18 września. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 305—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 303—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 273—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 270—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 104—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26.10, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471—, Clary zł. 40, m. k. 156—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78—, Losy m. Krakowa 20 zł. 93—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66—, Oien 40 zł. 170—, Palify 40 zł. m. 45 176.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62—, Salma 214 zł. m. kon. 74—, Pożyczka salcburska 146.25, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 145.90 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535—.

Paryż, d. 18 września. Trzy procent. renta 99.45, 29.85.

Berlin, d. 18 września. Banknoty austriackie 85.20, Spirytus —.

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 687.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 806.50, Akcje Tow. naftowego 318.50, Akcje Unionbanku 571—, Akcje Ländlerbanku 450.50, Akcje Bankvereinu 574.75, Akcje Boden credit 1050. Akcje gal. Banku hipotecz. 558—, Akcje kolei państwowych 679.50, Akcje kolei południowej 105.25, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal, 454.75, Akcje kolei półn. 5900—, Akcje kolei czern. 585—, Akcje Alpiny 542—, Akcje Rima Muranyi 557.75, Akcje Prag. Tow. żel. 2758—, Akcje Fabryki broni 566—, Akcje tureckie tytoniowe 376—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 919—, Oblig. węg. ind. 97.10, Renta majowa 100.45, Austr. Renta koronowa 100.55, Węg. Renta koronowa 97.30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.90, 4 proc. listy Banku hipotecz. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.35, 5 proc. listy Banku hipotecz. 112.50, 4 proc. listy Banku kraj. 100—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.90, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 100—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99.95, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98.80, Losy tureckie 146—, Marki

117.45, Ruble 253.59, Kredyty —, Alpiny —, Węgier kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie: silne.

Berlin, 19 września. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 215.50, Staatsbahny 145.20, Disconto Comandit 195.60, Berlin. Tow. handl. 173.75, Laura 269.70, Bohumery 255.25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.55, Kolej warsz. wiedeń. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 139.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 223.50, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 21.80, Kolej Henry 127.20, Niemiecki bank narodowy 132.70, Kanada Preferred 172.50, Akcje żegluga hamburskiej 168.50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 272—.

Frankfurt, d. 19 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101.40, Austr. renta złota 101.85, Austr. akcje kredytowe 215.25, Staatsbahny 145.20, Lombardy 21.80, 4-proc. austr. renta koronowa 100.90.

Tendencja: silna.

Berlin, 19 września. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 215.50, Staatsbahny 145.20, Lombardy 21.80, Disconto Comandit 195.60, Ruble 216.55.

Tendencja ospała

Paryż, d. 19 września. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 100.50, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 137—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 609—, Deber —, Chartered 56—, Rio-Tinto 16.56, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 18 września. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 10.68 do 16.70, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 15.98 do 16.00, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13.60 do 13.64, Żyto na październik od 12.90 do 12.92, Owies na kwiecień 1906 r. od 12.84 do 12.86, Owies na październik od 12.46 do 12.48, Kukurudza na maj 1906 — do —, kukurudza na maj od 13.34 do 13.36, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od — do —.

Pogoda: piękna.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 18 września b. r.

Hotel Imperial. Eksk. hr. Wojciech Dzieduszycki z Jezupola, hr. Aleksander Starzeński z Krakowa, baron Karol Puttkamer z Frankfurtu, Stefan Weiss z Korolówki, Aleksander Strzelecki z Kukizowa, Faustyn Pruszyński z Wadowic, Zygmunt Parnes z Podwołoczysk, Jakób Zubnik z Drohobycza, ks. Ferdynand Majewski z Tłumacza, ks. Michał Paprocki z Niżniowa, Stanisław Horodyski z Krogulca, Eugenia Wilenkowa z Warnsdorfu, Albert Wechsler z Wiednia, Oskar Reitzes z Wiednia.

## Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

## WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

w Pasażu Mikolascha i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. l. róg Akademickiej.

Benłowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Aircyze ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona K. 1—  
 Blicher Clausen J. **STYJY FRANIO**, powieść z życia duńskiego K. 1.20  
 Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny K. — 60  
 Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska K. — 60  
 Dickens Charles. **I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY** przekład z angielskiego K. — 60  
 Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówny. Lwów 1903 K. — 60  
 Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. K. 7.80  
 Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. K. 4.60  
 Głabiński Stanisł. **DR. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 K. 1—  
 Głabiński Stanisław **DR. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na Iym wiecu narodowym we Lwowie K. 1—  
 Głabiński Stanisł. **DR. GALICJA W BUDZECIE PAŃSTWA** na r. 1904 K. — 60  
 Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina K. — 60  
 Gruszecki Art. **WIEKSOŚCIA**, pow. współcz. Lwów, 1902 K. 2—, w ozd. opr. K. 2.60  
 Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. opr. K. 1.80  
 Heryng Zygmunt. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3—, dla prenumerat. K. 2—  
 Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. K. 4—  
 Hofmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Cmielowski, Cena zniżona K. 3— w ozd. opr. w 3 tomach K. 4.80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu K. 1.20  
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **DO SPOŁOBYWATELI**. List otwarty K. — 20  
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 K. 6—  
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka K. 6—  
 Koskowski Bolesław. **FINLANDYA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumerat. K. 1.80  
 Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**. Lwów, 1903 K. 1.20  
 Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ost. powstania K. — 60  
 Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. — 60  
 Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI** (kartki z życia), Lwów, 1900 K. — 60  
 Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. — 60  
 Machar Jan. **MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego K. 2— dla prenumerat. K. 1—  
 Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** K. — 60  
 Payot Juliusz. **KSZTAŁCENIE WOLI**. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. K. 2.60 dla prenumerat. K. 1.80  
 Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. K. 1.20  
 Prevost Marcell. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE**, tłum. Anastazy Świdarska, Lwów, 1902 K. — 60  
 Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 K. 1.50  
 Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 K. 1.20  
 Robertson J. **HUMANISCI NOWOŻYTNI**. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumerat. K. 1.80

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Słowa Polskiego”, ul. Chorążczyzna 17-19 i we własnych kantorach

Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów K. 3—  
 Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą K. — 30  
 Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronistawy Neufeldówny K. 1.20  
 Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50  
 Rossowski Stanisław. **PSYCHIE**, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3—  
 Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego K. — 60  
 Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. K. 1.20  
 Sclavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie K. 3.60  
 Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50  
 Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety K. 2—  
 Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów K. 2—  
 Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki K. 2.60 dla prenumerat. K. 1.50  
 Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 K. 1.20  
 Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**. Lwów, stron 300 K. 3.60  
 W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji K. 1.20  
 Wazow Jan. **KROŁÓWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. K. 1.80  
 Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów K. — 60  
 Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** K. — 60  
 Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumerat. K. 1.50  
 Zmogas. **BARCIKOWSCY**, powieść, K. 5—  
 Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów K. 1.20